

Warszawa, 7 lutego 2024

Prof. dr hab. Joanna Jurewicz
Katedra Azji Południowej
Wydział Orientalistyczny
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy habilitacyjnej pt. „Abundance and Fertility. Representations Associated with Child Protection in the Visual Culture of Ancient India” autorstwa dr Agnieszki Staszczuk oraz jej dorobku

1. Recenzja rozprawy habilitacyjnej

Rozprawa dr Agnieszki Staszczuk pt. „Abundance and Fertility. Representations Associated with Child Protection in the Visual Culture of Ancient India” prezentuje wyniki badań nad wizerunkami bóstw tworzonych w kulturowym centrum w Mathurze w pierwszych wiekach naszej ery. Wychodząc od badań lokujących się w obszarze nauk o sztuce i indologicznych, Autorka stawia w centrum swoich zainteresowań człowieka, który ma potrzebę tworzenia wizerunków bóstw i kontaktu w nimi, i próbuje te potrzeby wyjaśnić sięgając także do wyników badań psychologicznych, antropologicznych i biologii ewolucyjnej. Podejście odbiorca-obiekt-twórca unaocznia czytelnikowi złożone psychologiczne i kulturowe procesy leżące u podłoża powstawania dzieł sztuki.

*

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech obszernych rozdziałów, uwag końcowych, bibliografii i apendyksów. W rozprawie zamieszczonych jest także 41 zdjęć najważniejszych wizerunków omawianych w pracy.

We wstępie Autorka przedstawia przedmiot i cel rozprawy oraz stan badań. Wizerunki poddane badaniu to niewielkie wizerunki nadprzyrodzonych istot (spirit deities), których funkcja – jak postuluje Autorka – była przede wszystkim apotropaiczna, związana z ochroną w trakcie ciąży, porodu i rozwoju dziecka. Choć

rzeźby znajdują się w muzeach, a nie *in situ*, co utrudnia ich interpretację, argumenty dotyczące tej kwestii znajdujące się w dalszych rozdziałach pracy są przekonujące. Szczegółowo przedstawiony stan badań jasno pokazuje, że badania Autorki stanowią istotny wkład.

Dużą część rozdziału wstępnego zajmuje nowatorska, interdyscyplinarna metodologia zastosowana w badaniach. Autorka podkreśla konieczność rekonstrukcji kontekstu, w których wizerunki powstawały i wzięcia pod uwagę jego specyfiki. Odrzuca – słusznie, moim zdaniem, w tak pomyślanych badaniach – rozdział indyjskiej kultury na tzw. Wielką i Małą Tradycję i skupia nie tyle na zagadnieniach estetycznych samych wizerunków, ale na możliwych emocjonalnych doświadczeniach wywoływanych przez nie u odbiorców. Biorąc pod uwagę fundamentalną i uniwersalną dla ludzkiego gatunku (i wszystkich innych żywych istot) potrzebę posiadania potomstwa, emocje związane z pomyślnym przebiegiem ciąży, urodzeniem zdrowego dziecka i jego przeżyciem stanowią istotny element życia psycho-mentalnego rodziców. Ich lęki i obawy, a także konkretne choroby są antropomorfizowane (nie tylko w kulturze indyjskiej, *vide* np. „walka z pandemią” jak „walka z wrogiem”); powody tej antropomorfizacji są różne, wspomnę tutaj tę, którą podkreśla Autorka: gdy mamy do czynienia z antropomorficznym wizerunkiem zagrożenia, możemy wejść z nim w ten rodzaj relacji (przebłaganie, prośba o opiekę), w którym zyskujemy poczucie kontroli nad tym, co nieprzewidywalne.

Sporo miejsca we Wstępie autorka poświęca zagadnieniu znaczenia obrazów (od sygnału do symbolu), wprowadza też rozróżnienie na mocne i słabe obrazy, o obrazach mocnych mówimy wtedy, kiedy są „motivated by real processes taking place in culture and society, when they exchange matter with reality, they reveal something that we would not know without them” (str. 42). I właśnie za takie obrazy Autorka uznaje badane w pracy wizerunki, czego dowodzi bardzo przekonująco w wielu miejscach swojej rozprawy.

Ponieważ, jak wspomniałam powyżej, istotną trudność stanowi brak bezpośredniego kontekstu wizerunków badanych przez Autorkę, w jego rekonstrukcji wspomaga Autorkę nie tylko jej doskonała wiedza na temat sztuki indyjskiej, lecz również sanskryckie teksty literackie (przede wszystkim eposy), prawnicze (gryhja- i dharmasutry) oraz medyczne tworzone wcześniej lub w okresie, w którym wizerunki powstawały. Autorka dużo miejsca poświęca kultom płodności i obfitości istotnym w społeczeństwach agrarnych, jednak skupia się przede wszystkim na wspomnianej powyżej relacji odbiorca-obiekt-twórca. Interdyscyplinarne podejście w istotny sposób przyczynia się do rekonstrukcji pierwotnego kontekstu wizerunków w tym aspekcie.

Zanim przejdę do omówienia poszczególnych rozdziałów, chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze dwie istotne kwestie podkreślane przez Autorkę. Pierwszą z nich jest to, że wprawdzie w wielu miejscach stwierdza, iż kult związany z omawianymi w pracy wizerunkami był przede wszystkim sprawowany przez kobiety i dotyczył ich najintymniejszych doświadczeń i przeżyć, jednak zarazem przekonująco dowodzi, że w istocie rzeczy troska o płodność kobiet i potomstwo były sprawą całej rodziny i społeczności. Właśnie tutaj należy szukać, jej zdaniem, tak silnej władzy nad kobietami w tradycyjnym społeczeństwie indyjskim. A zatem, analiza wizerunków reprezentujących siły zagrażające i zarazem chroniące przed nieszczęściem w czasie ciąży, porodu i wczesnych lat życia dziecka, a także przed bezpłodnością, jest, siłą rzeczy, analizą nad sposobem myślenia i działania całych grup społecznych, a nie tylko kobiet. Wynika to także z koncepcji „mocnych obrazów”, jak pisze Autorka: „A strong image can maintain the community of a group that includes it in its space and makes it a reference point in the group’s key issues, such as securing welfare and prosperity” (str. 50).

Drugą kwestią godną zwrócenia uwagi jest jej wstrzemięzliwa postawa wobec identyfikowania badanych przez nią wizerunków z kultem Wielkiej Matki (Divine Mother), zwłaszcza przy założeniu o istnieniu takiego kultu od starożytności po czasy dzisiejsze (m. in. str. 442 i nast.). Autorka, wychodząc od codziennych ludzkich potrzeb i obaw podkreśla, że „[t]he human mind was able to imagine specific characters that primarily functioned in the stories disseminated in circles of the most interested people, without wondering how it relates to the traditions aspiring to the so-called Great, Pan-Indian (like Buddhism, Jainism, Hinduism)” (str. 443). Podobnie sceptyczna jest wobec postulowanego przez niektórych badaczy kultu fallusa wywodzącego się już z Cywilizacji Doliny Indusu, czy z najstarszego okresu wedyjskiego (np. 133). Takie podejście wydaje mi się szczególnie wartościowe w wypadku indyjskiej kultury, dającej wiele przestrzeni na lokalną twórczość i lokalne sposoby wyrażania nawet uniwersalnych idei.

Monografia jest ułożona w bardzo przemyślany sposób. W rozdziale pierwszym, Autorka wyczerpująco przedstawia wizualne symbole związane z płodnością i obfitością charakterystyczne dla północnych Indii przed epoką Kuszanów. Dzieli je na trzy główne rodzaje w zależności od źródła artystycznej inspiracji wykorzystującej elementy natury, ciało kobiety i ciało mężczyzny. Omawia też motyw dziecka jako atrybutu danej postaci, tzw. pozycję rodzącej i wizerunek Lajja Gauri (zachowuję pisownię Autorki, która w swej rozprawie przyjęła angielską transkrypcję wyrazów sanskryckich, co uważam za słuszne, biorąc pod uwagę, że praca skierowana jest nie tylko do indologów).

Autorka dowodzi, że sięganie do bezpośredniego doświadczenia przez artystów sprawiało, że wizerunki mogły być zrozumiałe dla każdego, co istotne jest w kontekście ich religijno-społecznej roli. Wiele z tych motywów znajdziemy również w późniejszej sztuce Indii, znacznie bardziej wyrafinowanej. Zarazem wiele z nich związane było z lokalnymi wierzeniami i zwyczajami rozwijającymi się poza obrębem tradycji sanskryckiej. Zdaniem Autorki, istnieje ścisły związek pomiędzy kultami płodności odnoszącymi się do sił natury (np. dobre plony) i do dobrobytu rodziny i społeczności (liczne i zdrowe potomstwo), który był podłożem dla kultu bóstw żeńskich.

Kolejny rozdział poświęcony jest przedstawieniu kulturowych aspektów płodności, ciąży i porodu przedstawionych w sanskryckich tekstach (od czasów wedyjskich po pierwsze pięćset lat naszej ery). Autorka omawia rytuały związane z posiadaniem potomstwa, zarówno odprawiane przed porodem, jak i w czasie samego porodu, zajmuje się zagadnieniami związanymi z płodnością kobiety, z jej rolą jako matki oraz z aborcją. Jej wnikliwy i szczegółowy opis sytuacji kobiety w dawnych Indiach całkowicie podporządkowanej społecznym potrzebom płodności, podparty świadectwami z tekstów i wnioskami innych badaczy uważam za znakomite. Kolejnym źródłem podporządkowania kobiet wymogom społecznym był powszechny w patriarchalnym społeczeństwie lęk przed kobiecą seksualnością. Zarazem autorka zwraca uwagę na ważny wymiar rytualnej wolności kobiet, wyrażającej się w praktykach zwanych *vrata*, odprawianych m. in. w intencji posiadania dziecka i jego zdrowia. Wizerunki bóstw badanych w rozprawie mogły, zdaniem Autorki, być materialnym uosobieniem lęków i nadziei kobiet, dzięki czemu mogły nieco lepiej radzić sobie ze swoją trudną sytuacją. Jej teza, że wizerunki te odnoszą się przede wszystkim do życia psychicznego i w odniesieniu do niego wydaje mi się bardzo istotna.

Na tym szerokim tle Autorka podejmuje badania nad wybranymi wizerunkami (rozdział trzeci). Ich przedstawienie poprzedza omówieniem grup istot nadprzyrodzonych (spirit deities), zwracając uwagę na trudności z ich klasyfikacją, jaką znaleźć można w sanskryckich źródłach. Do analizy wybiera następujące bóstwa: Ekanamsha, Hariti, Matrikas, Naigamesha, Shashthi i Skanda. Każde omówienie podzielone jest na trzy części: 1) wizualna reprezentacja bóstwa, 2) sposób, w jaki przedstawiane jest w sanskryckich tekstach, 3) charakter bóstwa i jego funkcja w rytuałach ochronnych. Jako że nie jestem historykiem sztuki, nie mogę odnieść się szczegółowo do pierwszego zagadnienia, jestem jednak pod wrażeniem nadzwyczajnej wnikliwości Autorki, obfitości przytaczanego materiału, zarazem ostrożności w wyciąganiu wniosków

wynikającej z tego, że rzeźby pozbawione zostały swego oryginalnego kontekstu, nierzadko uległy częściowemu zniszczeniu, a teksty sanskryckie nie przedstawiają w pełni ich pierwotnego znaczenia. Ogólnie rzecz biorąc, Autorka podkreśla ambiwalencję bóstw wyobrażanych w wizerunkach, nierzadko są one uosobieniem konkretnego zagrożenia (np. choroby) i właśnie dlatego mają moc ochrony przed nią. Ich rola nie ogranicza się do hinduizmu, niektóre z nich popularne były wśród buddyjskich (Hariti) i dżinijskich (Naigamesha) wyznawczyń i wyznawców. Trzeba tutaj dodać, że kwestia ta przewija się przez całą rozprawę, choćby przy omawianiu wizerunków jakszów i ich symboliki, co pozwala Autorce pokazać, jak złudne niekiedy są podziały na konkretne nurty religijne. Autorce, na tyle, na ile to możliwe na podstawie niepełnych i niekiedy wyrywkowych świadectw materialnych i tekstualnych udaje się zrekonstruować obraz Indii pierwszego tysiąclecia n. e., gdzie ludzie po prostu próbowali odpowiedzieć na wyzwania płynące ze świata i dawać sobie radę z trudnościami, nie dbając o podziały na hinduizm, buddyzm, dżinizm, czy Małą i Wielką Tradycję. Co więcej, z wywodu Autorki jasno wynika, że podstawowe wyzwania i trudności nie zmieniły się przez tysiąclecia, dzisiaj również ludzie chcą mieć dzieci, boją się o przebieg ciąży i porodu i pragną dla nich zdrowia. Nie mogę oprzeć się, by nie przywołać tutaj współczesnych gorących debat o prawie do aborcji czy do procedury *in vitro*. Także z tego powodu dzieło dr Agnieszki Staszczuk jest bardzo cenne.

Tak jak wspomniałam na początku recenzji, monografię uzupełnia 41 zdjęć ilustrujących wybrane wizerunki omawiane przez Autorkę, bardzo jasno opisanych. Autorka też podaje dokładne dane dotyczące innych wizerunków, znajdujących się w muzeach, więc bez trudu można znaleźć je w internecie. W Apendyksach znajdują się wybrane fragmenty najważniejszych sanskryckich dzieł, do których Autorka odnosi się w swej rozprawie (3 trzy hymny z Atharwawedy, 1 z Rygwedy, 3 fragmenty z Mahabharaty opisujące opowieści o Juwanaświe (Yuvanashva) i o Matrykach (Matrikas) oraz 2 fragmenty z Suśruta Sanhity). Żal oczywiście, że więcej tych tekstów nie ma, ale rozumiem, że nie pozwoliła na to objętość rozprawy, już i tak duża (497 stron). Dodam, że Autorka bardzo wiele tekstów cytuje w samej pracy.

2. Ocena dorobku dr Agnieszki Staszczuk

Dorobek Dr Agnieszki Staszczuk jest bardzo bogaty. Poza omówioną powyżej monografią jest autorką dwóch monografii, z których pierwszą („Tworzenie i konsekracja boskich

przedstawię w sztuce hinduistycznej” 2007) opublikowała przed uzyskaniem stopnia doktora, drugą („Rzeźba hinduistyczna w Mathurze od II do IV w. n.e. Ikonografia i forma” 2013) w okresie pomiędzy uzyskaniem stopnia doktora a uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego. W tym czasie opublikowała też monografię jako współautorka, będącą wynikiem zrealizowanego grantu NCN w latach 2014-2016 (Opus 5, UMO-2013/09/B/HS1/02005; Staszczuk A., Kudelska M., Kamińska-Jones D., Świerzowska A., *The temple road towards a Great India: Birla Mandirs as a strategy for reconstructing nation and tradition* 2019).

Ponadto opublikowała 22 artykułów (w czasopismach naukowych i jako rozdziały w monografiach naukowych, 12 jako współautorka), wzięła udział w 37 konferencjach naukowych (krajowych i zagranicznych). Pełni ważne funkcje w wielu towarzystwach naukowych (polskich i zagranicznych). Jej zainteresowania badawcze plasują się w ramach dyscypliny nauk o sztuce i Habilitantka konsekwentnie je rozwija. Jej główne zainteresowania (sztuka świątyń rodziny Birla i rzeźba w Mathurze) znajdują swój wyraz nie tylko we wspomnianych powyżej książkach, ale i w licznych artykułach. W jej dorobku znaleźć także można 3 artykuły dotyczące sztuki związanej z wisznuizmem (2008, 2009, 2012). Ponadto opublikowała artykuły na temat ikonografii i funkcji jakszów we wcześniejszej rzeźbie indyjskiej (2010), bóstw z kozimi głowami w dawnej rzeźbie indyjskiej (2020), geście abhaja jako wizualnym środkiem przywoływania boskiej opieki (2022), a także kilka innych wychodzących poza te główne obszary badawcze. Wszystkie publikacje dr Agnieszki Staszczuk cechują się wnikliwością badawczą, jasną argumentacją i właściwym doborem i podejściem do źródeł.

*

Jak wynika z tego, co napisałam powyżej, uważam rozprawę dr Agnieszki Staszczuk za dzieło znakomite. Jakość dorobku naukowego Habilitantki również nie pozostawia żadnych wątpliwości pod względem wartości merytorycznej i warsztatowej. Jej osiągnięcia spełniają wymogi w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.) warunkujące nadanie stopnia doktora habilitowanego.